



Wybory parlamentarne w Bangladeszu – stabilizacja po rewolucji

Patryk Kugiel

Pierwsze od 18 lat demokratyczne wybory w Bangladeszu, które odbyły się 12 lutego br., wygrała Nacjonalistyczna Partia Bangladeszu (BNP) pod przywództwem Tarique’a Zia Rahmana. Oznacza to zakończenie okresu przejściowego po obaleniu rządu Sheikh Hasiny w sierpniu 2024 r. i odradzanie się demokracji. Największymi wyzwaniami dla nowego rządu będzie wzmocnienie praworządności, przyspieszenie wzrostu gospodarczego i poprawa relacji z Indiami. UE, która wspierała proces tranżycji, powinna mocniej zaangażować się w pomoc dla demokratycznego rządu i współpracę gospodarczą.

Wolne i uczciwe wybory. Wybory parlamentarne w Bangladeszu były wolne i uczciwe po raz pierwszy od 2008 r., kiedy władzę objęła partia Awami League (AL), a premierem została Sheikh Hasina. Manipulowała ona wynikami kolejnych wyborów – w 2014 r., 2019 r. i [2024 r.](#), a jej coraz bardziej autorytarne rządy, łamanie praw człowieka i ograniczanie wolności oraz problemy ekonomiczne doprowadziły do wybuchu [społecznej rewolucji w lipcu 2024 r.](#) i ucieczki Hasiny do Indii. Od sierpnia władzę sprawował rząd przejściowy pod kierunkiem Mohammada Yunusa, laureata Pokojowej Nagrody Nobla. Po wyjeździe Hasina została w listopadzie ub.r. zaocznie skazana na karę śmierci za krwawe tłumienie protestów (według ONZ zginęło ok. 1400 osób), a jej partia – de facto wykluczona z udziału w wyborach. Mimo to obserwatorzy (w tym misja obserwacyjna UE) uznali tegoroczne wybory za „wolne” i „wiarygodne”, a ich wyniki zaakceptowały przegrane ugrupowania. Frekwencja na poziomie 59% (wobec 40% w 2024 r. ale 80% w 2008 r.) oznacza społeczną legitymizację wyborów, choć wskazuje też na bojkot przez część zwolenników AL.

Zwycięską partię BNP poparło 49% głosujących (50 mln), co przełożyło się na 209 z 300 miejsc wybieranych w parlamencie (dodatkowych 50 mandatów dla kobiet podzielonych jest proporcjonalnie). Dało to jej absolutną większość i możliwość sformułowania stabilnego rządu z silnym mandatem do przeprowadzenia głębokich reform. Na czele gabinetu stanął

Tarique Rahman, syn szóstego prezydenta kraju i założyciela BNP – Ziaura Rahmana oraz Chaledy Zia, dwukrotnej premier w latach 1991–1996 i 2001–2006. Tarique ostatnie 17 lat spędził na emigracji w Wielkiej Brytanii, skąd wrócił dopiero w grudniu 2025 r. Długi pobyt w Europie pozwolił mu poznać znaczenie rządów prawa i instytucji w rozwoju państw oraz wpłynął na jego technokratyczne i proreformatorskie podejście. O zwycięstwie BNP zdecydowało długie dziedzictwo politycznej dynastii stojącej na jej czele, silnie rozbudowane struktury lokalne, brak głównego przeciwnika i uczucie współczucia dla partii przez lata prześladowanej przez rząd Hasiny.

Drugie miejsce w wyborach i 30% oddanych głosów (30 mln) zdobyła religijna islamska partia Dżamaat-e-Islami (Jel), która razem z 10 koalicjantami uzyskała 77 miejsc. Choć jej wynik okazał się słabszy od prognoz, to jest największym w historii Bangladeszu sukcesem partii islamskiej, która dotychczas mogła liczyć na maksymalnie kilkanaście mandatów. Jel, która w czasach Hasiny była zdelegalizowana, a jej liderzy skazani na śmierć, wraca jako główna siła opozycyjna. Do parlamentu weszła też m.in. partia NCP (National Citizenship Party – sześciu posłów) reprezentująca głównie młodych uczestników rewolucji, dla których osiągnięciem jest zakończenie autorytarnych rządów.

Wyzwania wewnętrzne. Nowy rząd, zaprzysiężony 17 lutego, stoi przed poważnymi wyzwaniami społeczno-politycznymi

i gospodarczymi. Do jego głównych zadań należy przywrócenie bezpieczeństwa i rządów prawa, wzmocnienie demokracji i pojednanie podzielonego społeczeństwa. Dążenie do rozliczenia członków poprzedniego reżimu może pogłębiać wewnętrzną walkę polityczną. Twardy elektorat AL szacowany jest na 15–30% społeczeństwa, czyli kilkadziesiąt milionów ludzi, których obawy i interesy rząd musi uwzględniać. Grupa ta, choć nie była w stanie zakłócić wyborów, może zaktywizować się w kolejnych miesiącach, zwłaszcza jeśli nie poprawi się sytuacja gospodarcza.

Gospodarka ucierpiała już w efekcie rewolucji z 2024 r., gdy z kraju uciekło wielu przedsiębiorców powiązanych z AL. Osłabienie globalnej koniunktury ograniczyło też zapotrzebowanie na bangladeski eksport. Uzależnienie gospodarki od sektora odzieżowego, który odpowiada za 94% eksportu trafiającego na kilka dużych rynków zbytu (UE – 47% eksportu, USA – 17%, Wielka Brytania –10%), powoduje, że Bangladesz jest bardzo wrażliwy na zmiany w handlu międzynarodowym. Nałożenie na kraj 20-procentowych [ceł](#) przez USA w kwietniu 2025 r. i mniejszy popyt w Europie pogorszyły sytuację sektora i zmusiły wiele fabryk do zamknięcia. W czasie rządów Hasiny wzrost PKB wynosił średnio [powyżej 6% rocznie](#), lecz spadł do 3,8% w 2025 r. Wzmocnienie odporności gospodarki wymaga m.in. dywersyfikacji rynków zbytu, rozwoju innych sektorów poza tekstylnym i kształcenia młodej populacji. Bardzo ważnym zadaniem będzie ograniczenie korupcji i ogromnych wpływów biznesu na politykę. Egzystencjalnym wyzwaniem dla przeludnionego kraju, wymagającym podjęcia pilnych działań, jest także zanieczyszczenie środowiska i zmiany klimatyczne.

Wyzwania międzynarodowe. W polityce zagranicznej podstawowym wyzwaniem będzie odbudowa napiętych relacji z Indiami. Ich wieloletnie wsparcie dla AL i schronienie oferowane zbiegłej Hasinie, a także zdarzające się ataki na mniejszość hinduską w Bangladeszu doprowadziły do najpoważniejszego kryzysu od lat. Indie oskarżane są o imperialistyczne i nierówne traktowanie Bangladeszu, kampanie dezinformacyjne i wrogą politykę gospodarczą (ograniczenia eksportu bawełny, wstrzymanie wydawania wiz). Jednocześnie Indie są największym sąsiadem Bangladeszu, a położenie geograficzne daje im zasadniczy wpływ na jego bezpieczeństwo. W Indiach, gdzie obawiano się przejęcia władzy przez islamistów, zwycięstwo BNP zostało przyjęte z ulgą, co otwiera drogę do stopniowej normalizacji.

Rząd BNP będzie dążył do wzmocnienia współpracy z pozostałymi partnerami w Azji Południowej w ramach polityki „Bangladesh First”. Wyzwaniem będzie umiejętne balansowanie między Indiami a Chinami, które stały się w ostatnich latach drugim największym partnerem handlowym i kluczowym źródłem inwestycji dla Bangladeszu. Nowy rząd będzie kontynuować bliską współpracę z UE, która wsparła proces transformacji i jest najważniejszym kierunkiem eksportowym Bangladeszu. Państwo potrzebuje pomocy Unii przy realizacji projektów w zakresie ochrony środowiska

i rozwoju infrastruktury oraz energetyki. Pilnym zadaniem dla władz będzie wynegocjowanie korzystnej umowy o partnerstwie, która zniwelowałaby utratę dostępu do unijnego rynku w ramach preferencji EBA przysługującej krajom najuboższym, do których Bangladesz już nie należy. Nowy rząd będzie kontynuował zbliżenie z USA rozpoczęte przez władze przejściowe i zabiegał o redukcję stawek celnych podczas renegocjacji umowy handlowej.

Wnioski i perspektywy. Wybory zorganizowane w profesjonalny i transparentny sposób były zwieńczeniem rewolucji z 2024 r. i umożliwiły powrót demokracji w Bangladeszu. Jest to sukces tymczasowego premiera Muhammada Yunusa, który przeprowadził kraj przez 18-miesięczny proces transformacji. Głównym wygranym jest jednak BNP, która po 20 latach wraca do władzy z dużym kapitałem zaufania społecznego, ale też rozbudzonymi oczekiwaniami. Stoi przed szansą na budowę nowej jakości polityki – trwałego i silnego systemu demokratycznego, państwa sprawnego, wolnego od represji i korupcji. Będzie to wymagało wyciągnięcia wniosków z błędów poprzedników i poważnego traktowania wyborców, którzy po raz kolejny udowodnili, że potrafią obalić niesprawiedliwy system.

Na arenie międzynarodowej można oczekiwać kontynuacji polityki zagranicznej oraz elementów normalizacji stosunków z Indiami. Nie wrócą one jednak ani do bliskiej przyjaźni z czasów Hasiny, ani do otwartej wrogości z okresu Yunusa. Zamiast tego będą opierać się na pragmatycznej współpracy w obszarach, gdzie interesy są zbieżne (m.in. gospodarka, energetyka, infrastruktura). Bangladesz będzie prowadził politykę skoncentrowaną na własnych interesach, starając się balansować między głównymi partnerami – Indiami, Chinami, USA i Europą. Można oczekiwać prób wznowienia współpracy regionalnej w ramach stowarzyszenia SAARC, co nowy premier zapowiadał po wyborach i na co wskazuje zaproszenie liderów organizacji na jego zaprzysiężenie.

Powrót demokracji do Bangladeszu otwiera nowe szanse wzmocnienia współpracy z UE, w tym z Polską. Unia, która była głównym partnerem transformacji po 2024 r., będzie zapewne dalej udzielać wsparcia politycznego i gospodarczego dla nowego rządu. Elementem tego może stać się wynegocjowanie nowej umowy handlowej, która zastąpi preferencje w ramach systemu EBA. Zmiana w Bangladeszu powinna stać się dla Polski okazją do ożywienia relacji dwustronnych. Warto rozważyć odtworzenie obecności dyplomatycznej w Dhace (otwarcie ambasady lub konsulatu) i rozpocząć przygotowania do wymiany wizyt na najwyższym szczeblu. Ogromne potrzeby i potencjał Bangladeszu tworzą możliwości współpracy w wielu sektorach, np. zbrojeniowym, ochrony środowiska (oczyszczalnie ścieków, spalarnie odpadów, zielona energetyka), budowania kompetencji i wiedzy młodej populacji. Obecność polskich firm odzieżowych i obuwniczych w tym kraju czy niedawny udział polskich specjalistów z NIK w szkoleniu swoich odpowiedników w ramach unijnego projektu pokazują, że Polska może być atrakcyjnym partnerem dla Bangladeszu.